

MOWY PRZECIW ARIANOM I-III

ATANAZY WIELKI

**MOWY
PRZECIW ARIANOM I-III**

Przekład i opracowanie
Przemysław Marek Szewczyk

Wydawnictwo WAM
Kraków 2013

Tytuł oryginału:
ΤΟΥ ΕΝ ΑΓΙΟΙΣ ΠΑΤΡΟΣ ΗΜΩΝ
ΑΘΑΝΑΣΙΟΥ
ΑΡΧΙΕΠΙΣΚΟΠΟΥ ΑΛΕΞΑΝΔΡΕΙΑΣ
ΚΑΤΑ ΑΡΕΙΑΝΩΝ
ΛΟΓΟΣ ΠΡΩΤΟΣ, ΔΕΥΤΕΡΟΣ, ΤΡΙΤΟΣ

Podstawa tłumaczenia:
Patrologiae cursus completus. Series Graeca, t. 26,
wyd. J.-P. MIGNÉ, Parisiis 1887, 12-468

© Wydawnictwo WAM, 2013

Redakcja
Agnieszka Caba

Projekt okładki
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-277-2224-9

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

WPROWADZENIE

Zbiór Atanazjańskich *Mów przeciw arianom*, których przekład ukazuje się w kolejnym tomie *Źródeł Myśli Teologicznej*, jest jednym z ważniejszych tekstów patrystycznych, gdyż ze względu na autorytet autora wywarł olbrzymi wpływ na kształtowanie się dogmatu wiary chrześcijańskiej. Pisma te powstały w IV wieku po Chrystusie, czyli w czasie, gdy Kościół, do tej pory ignorowany lub zwalczany przez Cesarstwo Rzymskie, znalazł w nim wreszcie swoje miejsce i tym samym został zmuszony do wyrażenia siebie samego i własnej wiary w sposób zrozumiały dla świata. Tego rodzaju historyczna konieczność, wobec której znalazło się chrześcijaństwo, spowodowała poważny zamęt wśród wyznawców Chrystusa i stała się momentem przełomowym do tego stopnia, że słynny edykt mediolański z 313 roku, który wiarę w Chrystusa ustanawiał *religio licita*, stał się wyraźną cezurą czasową, a historia Kościoła podzielona została na czas przed Konstantynem i po nim. Kościół został postawiony w zupełnie nowej sytuacji, gdyż stał się pełnoprawnym obywatelem Cesarstwa, i to coraz bardziej uprzywilejowanym, gdyż cesarze (z drobnym wyjątkiem Juliana Apostaty) wiązali z nim swoje polityczne nadzieje. Wraz z początkiem IV wieku nadszedł więc czas, w którym chrześcijaństwo musiało się na nowo zdefiniować, co pociągnęło za sobą poważne napięcia i spory. Ich owocem jednak jest to, że druga połowa tego wieku zasłużyła sobie na miano „złotego wieku” Ojców Kościoła¹. *Mowy przeciw arianom* i ich autor, Atanazy Wielki, stanowią ważną część tego brzemiennego w skutki sporu kościelnego i dlatego ze wszech miar godne są wnikliwej uwagi.

Ze względu jednak na kontekst – *Mowy* powstały w czasie, gdy w Kościele toczył się spór właściwie o wszystko – ich lektura i interpretacja jest trudna. Pismo, których przekład oddajemy do rąk polskiego czytelnika, nie sposób potraktować bowiem jako zamkniętego traktatu teologicznego zrozumiałego samego w sobie. Jest to raczej czubek góry lodowej, dlatego czytelnik trzymający przed sobą *Mowy przeciw arianom* winien być świadom, że tych kilkadziesiąt stron stanowi zaledwie wierzchołek sporu toczącego

¹ Por. J. DANIELOU, H.I. MARROU, *Historia Kościoła. Od początków do roku 600*, tłum. z j. francuskiego M. Tarnowska, Warszawa 1984.

się w cieniu Ariusza w IV wieku. Trud lektury i interpretacji *Mów* zrekom-pensuje z pewnością ich wartość, gdyż jest to tekst ze wszech miar ciekawy, rodzi dużo więcej pytań niż odpowiedzi i prowokuje do dalszych badań nad historią chrześcijańskiego dogmatu. Zanim jednak czytelnik przystąpi do lektury i badań nad *Mowami*, wypada w krótkim wprowadzeniu powiedzieć dwa słowa o ich autorze oraz o historii zbioru pism, który opatrzone tytułem *Mowy przeciw arianom*.

ATANAZY WIELKI

Pod koniec IV wieku, gdy po świecie chrześcijańskim zaczął krążyć zbiór pism opatrzone tytułem *Mowy przeciw arianom*, imię ich autora było doskonale znane każdemu człowiekowi, który sięgał po te teksty. Biskup Atanazy, patriarcha egipskiej Aleksandrii, którego bardzo szybko zaczęto nazywać Wielkim, znany był w całym Kościele. Był to człowiek doprawdy niezwykły, który przez całe swoje długie życie – urodził się w ostatnich latach trzeciego stulecia², zmarł 2 maja 373 roku – budził w ludziach skrajne emocje: jedni go nienawidzili, posuwając się aż do życzenia mu śmierci, inni kochali, widząc w nim jedyną nadzieję na przetrwanie w Kościele ortodoksyjnej wiary. Nie ma potrzeby, żeby przy okazji wprowadzenia w lekturę *Mów przeciw arianom* przedstawiać szczegółowo jego bogaty życiorys³, na który składa się monastyczne doświadczenie z czasów młodości, błyskotliwa kariera kościelna u boku Aleksandra, poprzednika na urzędzie biskupim, niekończące się procesy sądowe wytaczane przez przeciwników, zsyłki i ucieczki przed policją cesarską oraz spektakularne powroty do Aleksandrii. Pewne dane biograficzne są jednak konieczne.

Atanazy od wczesnej młodości prowadził życie ascetyczne u boku Aleksandra, biskupa Aleksandrii. Cieszył się olbrzymim zaufaniem patriarchy, który ustanowił go lektorem, a po sześciu latach, „gdy chłopiec – jak pisze

² Data urodzin Atanazego jest sporna. Większość słowników i encyklopedii podaje rok 295 (tak pisze na przykład E. Florowski pod hasłem „Atanazy Wielki” w *Encyklopedii Katolickiej*, t. I, Lublin 1985, 1030), jednak niektóre badania sugerują przesunięcie narodzin Atanazego o kilka lat do przodu, w okolice roku 300 (Por. H.R. DROBNER, *Patrologia*, Casale Monferrato 1998, 340-341).

³ Niestety, brakuje obecnie w literaturze patrystycznej biografii Atanazego uwzględniającej wyniki najnowszych badań historycznych, do której można by odesłać czytelnika. Obszerny wstęp biograficzny zamieścił natomiast J. Ożóg we wstępie do przekładu Atanazjańskiej *Apologii przeciw arianom* oraz *Apologii własnej ucieczki* (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 21, Warszawa 1979).

Sokrates Scholastyk, powołując się na Rufina – osiągnął już wiek dojrzały, wyświęcił go na diakona”⁴. Atanazy został sekretarzem Aleksandra, jego prawą ręką. Cyryl nazywa go „ustami Aleksandra”⁵, gdyż miał spisywać i odczytywać homilie arcybiskupa, gdy ten był już za słaby, aby publicznie nauczać, co znaczy, że patriarcha bez Atanazego – zupełnie jak bez ręki czy języka – nie mógł się obyć.

Aleksander z kolei miał w Aleksandrii wroga, swojego rówieśnika, prezbitera imieniem Ariusz, człowieka wielkiej wiedzy i pobożności, który – jak podają niektóre źródła⁶ – był konkurentem Aleksandra w wyborach na urząd biskupi. Wątek wzajemnej niechęci tych dwóch ludzi przewija się w świadectwach z tamtego czasu, można więc przypuszczać, że konflikt, który między nimi wybuchł, mógł mieć takie podłoże. Nie ma jednak wątpliwości co do tego, że patriarcha Aleksander i prezbiter Ariusz około 323 roku poróżnili się w kwestiach teologicznych⁷. Ariusz, którego początkowo tylko podejrzewano o błąd w nauczaniu na temat boskości Syna Bożego, po dwóch debatach teologicznych został przez Aleksandra wyłączony ze wspólnoty. Opuścił więc Egipt i udał się do zaprzyjaźnionych biskupów palestyńskich, aby szukać u nich pomocy. W spór między Ariuszem a Aleksandrem zaangażowali się więc kolejni biskupi, przez co z lokalnego konfliktu przerodził się on w wydarzenie ogólnokościelne. Sprawa dotarła wreszcie do uszu cesarza, który w tym czasie planował zgromadzić wszyst-

⁴ SOKRATES, *Historia Kościoła* I, 15.

⁵ *Encomio di Atanasio*, w: *Testi Copti*, red. T. ORLANDI, Milano 1968, 56.

⁶ W streszczeniu *Historii kościelnej* FILOSTORGIUSZA (I, 3), dokonany przez Focjusza, czytamy: „Bezbożny Filostorgiusz mówi, że kiedy głosy ludu podczas wyboru arcybiskupa Aleksandrii przeważały na jego stronę, Ariusz wolał Aleksandra niż siebie i w ten sposób sprawił, że jemu udzielono większości”. Również TEODORET sugeruje, że najgłębszym powodem sporu było to, że „Ariusz, człowiek wpisany na listę prezbiterów, widząc, jak Aleksander otrzymuje do ręki ster arcykapłański, nie zniósł ciosu zadanego mu przez zazdrość, lecz zraniony przez nią szukał okazji do sporu i walki” (*Historia kościelna* I, 2). Na ten temat por. A. MARTIN, *Le fulgurant succès d’Arius*, „Le Monde de la Bible” 147 (2002), 22-29.

⁷ Tradycyjna datacja początku sporu ariańskiego na koniec drugiej dekady IV wieku jest nie do utrzymania w świetle wniosków płynących z analiz okoliczności zwołania synodu nicejskiego w 325 roku. Wiele wskazuje na to, że spór między Ariuszem a Aleksandrem rozpoczął się właściwie tuż przed planowanym przez cesarza z zupełnie innych powodów wielkim zgromadzeniem biskupów. Na ten temat por. H. PIETRAS, *Listy Konstantyna do Kościoła Aleksandrii oraz List Soboru w Nicei do Egipcjan (325): falsyfikaty nieznanne Atanazemu?*, *Vox Patrum* 28 (2008) t. 52, 855-869; *List Konstantyna do Aleksandra i Ariusza a zwołanie Soboru Nicejskiego*, *Vox Patrum* 26 (2006) t. 49, 531-547; *Początek „kontrowersji ariańskiej”*, *ZNUJ, Studia Religiologica* 39, Kraków 2006, 57-79; *Le ragioni della convocazione del Concilio Niceno da parte di Costantino il Grande. Un’investigazione storico-teologica*, „*Gregorianum*” 82/1 (2001), 5-35.

kich biskupów Kościoła na wielkim synodzie w Nicei, więc słysząc o nowym konflikcie wśród biskupów chrześcijańskich, do powiedzenia miał jedno: należy zostawić filozofom spory o subtelności teologiczne i trwać w jedności⁸. W jakim wymiarze spór Ariusza i Aleksandra był obecny na synodzie w Nicei, który odbył się wiosną 325 roku, pozostaje niejasne. Wydaje się, że jeśli o sprawie rozmawiano, to głównie w kuluarach, natomiast oficjalne obrady koncentrowały się na próbie sformułowania *credo* obowiązującego w całym Kościele. W każdym razie po synodzie w Nicei Ariusz pozostawał poza wspólnotą ze swoim biskupem, wspierany był jednak cały czas przez innych biskupów, którzy musieli dość szybko podjąć konkretne kroki zmierzające do jego rehabilitacji, o ile wierzyć można informacji Cyryla na temat podróży Aleksandra i Atanazego do Konstantyna, właśnie w sprawie Ariusza⁹.

Dwa lata po synodzie w Nicei zmarł Aleksander. Jest oczywiste, że wyborem nowego patriarchy Aleksandrii żywo zainteresowani byli liczni biskupi zarówno w Egipcie (trwała przecież schizma Melicjusza), jak i poza nim, gdyż wprowadzenie na stolicę biskupią odpowiedniego człowieka mogło zakończyć niektóre spory. Wybór odpowiedniego następcy Aleksandra był więc sprawą niezwykle delikatną i ważną. Tymczasem nowym biskupem miasta wybrany został Atanazy, *alter ego* Aleksandra, co utrzymywało podziały powstałe za życia poprzedniego patriarchy i rozwiewało nadzieję jego przeciwników na jakiegokolwiek zmiany. Atanazy był ponadto człowiekiem bardzo młodym i dynamicznym – w dniu wyboru miał zaledwie 30 lat – było więc oczywiste, że zanosilo się na długi spór.

Sympatyzujący z Ariuszem biskupi podjęli walkę z Atanazym „w duchu Konstantyna”: nie tyle teologiczną, ile administracyjną. Wraz z melicianami oskarżyli Atanazego o popełnienie przestępstw domagających się złożenia go z urzędu i dążyli do uzyskania skazującego go wyroku na synodzie biskupów. Rzeczywiście synod zgromadzony w Tyrze w 335 roku przegłosował depozycję Atanazego, który dekretem cesarskim został skazany na wygnanie, przy czym podczas całego procesu o jakichkolwiek sporach teologicznych między biskupami nie było mowy. A skoro także Ariusz, jak napisali biskupi zgromadzeni w tym samym roku na synodzie w Jerozolimie, „złożył ortodoksyjne wyznanie wiary, które wszyscy uznali za zdrowe i zgodne z nauką Kościoła”, nic nie stało na przeszkodzie, by przyjąć go do jedności kościelnej, zakończyć spory i „z Kościoła Bożego wykluczyć

⁸ Por. *List Konstantyna do Aleksandra i Ariusza* przekazany przez EUZEBIUSZA (*Żywot Konstantyna* II, 64-72).

⁹ *Encomio di Atanasio*, 58.

wszelką nienawiść, wypłenić z niego wszelką zawiść, która dawniej dzieliła członki Boże”¹⁰. Ariusza jednak w pełni rehabilitować się nie udało. Umarł w 336 roku jeszcze przed uroczystością przyjęcia go do jedności kościelnej przez biskupa Konstantynopola, który, co ciekawe, miał na imię tak samo, jak dawny patriarcha z Aleksandrii: Aleksander. Jednak podobnie jak śmierć Aleksandra sporu nie zakończyła, tak i po śmierci Ariusza trwał on nadal. Przybrał jednak dość niezwykły kształt, który trafnie opisuje starożytna formuła: *Athanasius contra mundum*, gdyż jego jedną stroną był Atanazy, a drugą właściwie wszyscy, gdyż w pewnym momencie po stronie patriarchy Aleksandrii przestał opowiadać się nawet Rzym.

Nie ma jednak potrzeby, żeby w tym miejscu opowiadać dalszą historię Atanazego, skądinąd niezwykle ciekawą. Dla wprowadzenia w *Mowy przeciw arianom* wystarczy zasygnalizowanie sytuacji, w jakiej znalazł się młody patriarcha po kilku latach sprawowania urzędu: oskarżono go o nadużycia, pozbawiono biskupstwa i wygnano. Niewiniątkiem nie był, o czym pewnie sam doskonale wiedział, ale wydawało mu się, że wrogość między nim a biskupami Wschodu, którzy przyczynili się do jego depozycji, w gruncie rzeczy cały czas karmiła się konfliktem między Aleksandrem a Ariuszem. Żeby się wybronić, Atanazy musiał przekonać cały Kościół o prawdziwości własnego odczucia, czyli że jest prześladowany właśnie dlatego, iż jego wrogowie są stronnikami Ariusza, a on spadkobiercą ortodoksyjnej wiary Aleksandra. Nie było to łatwe zadanie. Wielu przeciwników Atanazego zdecydowanie odcinało się od poglądów Ariusza, a na ich niechęć do nowego patriarchy Aleksandrii składało się wiele czynników. Atanazemu jednak nawet tak jasne deklaracje biskupów, jak ta zapisana w pierwszym zdaniu dokumentu wypracowanego na synodzie w Antiochii w 341 roku: „Nie idziemy za Ariuszem [...], nie przyjęliśmy żadnej innej wiary sprzecznej z głoszoną od początku, ale [...] pozwoliliśmy zbliżyć się raczej jemu”¹¹, nie przeszkadzały w uznawaniu ich za arian. Znał te wypowiedzi, cytował je w swoich pismach¹², a jednak cały czas uważał, że błąd Ariusza pozostaje żywy i że spór między Aleksandrem a Ariuszem trwa nadal w jego własnym sporze z przeciwnikami. We własnych oczach był obrońcą ortodoksji, zaś jego wrogowie heretykami, spadkobiercami poglądów Ariusza.

¹⁰ Dekret synodu w Jerozolimie w: ATANAZY, *De synodis Arimini in Italia et Seleucia in Isauria* 21, 2-7. Por. ATANAZY WIELKI, *O dekretach Soboru Nicejskiego. O wypowiedzi Dionizego. O synodach w Rimini i Seleucji*, ŻMT 60, Kraków: Wydawnictwo WAM, 2011, 72*.

¹¹ *Acta synodalia ab anno 50 ad annum 381*, oprac. A. BARON, H. PIETRAS SJ, SCL 1, Kraków: Wydawnictwo WAM, 2006, 129*.

¹² Por. *De synodis* 22.

Czy rzeczywiście świat, z którym Atanazy walczył, był ariański? Może był po prostu antyatanazjański? Nie wydaje się, żeby z naukową pewnością można było udzielić odpowiedzi na to pytanie. Dotyczy ono przecież interpretacji historii, co sprawia, że nawet jeśli strony sporu zgadzają się co do faktów, mogą widzieć je zupełnie inaczej. Wydaje się, że Atanazemu w dużej mierze udało się przekazać całemu Kościołowi własną interpretację wydarzeń i choć nie brakowało i nie brakuje ludzi bardziej lub mniej zdecydowanie podważających jego wersję dziejów, zapisał się na kartach historii Kościoła jako niezmordowany bojownik o ortodoksję i nieprzejednany wróg arianizmu¹³. Dokonał tego między innymi dzięki *Mowom przeciw arianom*, choć niewątpliwie do osiągnięcia tego celu konieczne były także inne pisma, zwłaszcza apologetyczne, oraz niezmordowana działalność duszpasterska i dyplomatyczna patriarchy. Właściwie za każdym razem, gdy Atanazy przemawiał – czy to broniąc się przez zarzutami, na skutek których pozbawiony został urzędu biskupiego i wygnany, czy to prowadząc spory teologiczne – przemawiał przeciw „arianom”, choć z innego punktu widzenia można by owych Atanazjańskich „arian” uznać po prostu za tych, którzy nie trzymali z patriarchą.

ATANAZJAŃSKA KONCEPCJA HEREZJI

Nie jest zadaniem dzisiejszego badacza myśli i historii Ojców ani ich oskarżać, ani bronić, natomiast trzeba starać się ich zrozumieć. Nie interesuje nas zatem, czy sposób, w jaki Atanazy postrzegał konflikty, w które był uwikłany, był słuszny, czy niesłuszny, czy nazwanie własnych wrogów arianami i zarzucenie im herezji było cynicznym zabiegiem politycznym dla ratowania własnej skóry, czy obiektywną konstatacją faktu. Na ten temat możemy co najwyżej dzielić się własnymi opiniami, które – jak w każdej takiej sytuacji – nigdy nie nabrają „naukowej pewności”. Z definitywnym osądem osoby trzeba nam czekać do dnia ostatecznego sądu, który należy do Boga.

Wydaje się, że kluczowe znaczenie ma tutaj pytanie o samą naturę herezji. Atanazy bowiem nie spiera się z poglądami konkretnego człowieka, ale walczy z całą heretycką grupą. W *Trzeciej mowie* herezja ariańska nazwana

¹³ Ocena postępowania Atanazego od początku budziła olbrzymie emocje i z jednych ludzi czyniła oddanych patriarsze przyjaciół, a z innych jego zapiekłych wrogów. Zdania podzielone są do dzisiejszego dnia. Na temat różnych ocen Atanazego por. S. LONGOSZ, *Atanazy Aleksandryjski. Na 1600-lecie jego śmierci*, „Tygodnik Powszechny” 27 (1973) nr 25, 1-2.

jest „wielogłową”¹⁴ i przyrównana do słynnej Hydry, mitycznej bestii, „która, gdy jedno wężę są odcinane, rodzi wężę nowe i walczy przeciw temu, kto je odcina, wypuszczając z siebie te nowe”¹⁵. A zatem herezja to nie jest jeden błąd, żeby do jej pokonania wystarczyło obalenie go. Herezja jest poniekąd wcześniejsza od swoich błędów, jest czymś głębszym niż głoszone przez ludzi błędne poglądy, tak jak Hydra jest czymś innym niż jej liczne węzowe głowy. Dlatego Atanazy widział wielu swoich przeciwników jako jednego wroga i nazywał ich wspólnym mianem arian.

Wstęp do *Mów przeciw arianom* (dziesięć pierwszych punktów *Pierwszej mowy*) jest właściwie wykładem Atanazego na temat tego, czym jest herezja w ogólności, a czym herezja ariańska w szczególności. Dzięki tym słowom możemy lepiej zrozumieć punkt widzenia patriarchy. Swoje dzieło rozpoczyna on w następujący sposób:

Z herezjami jest tak, że to, jak daleko odstąpiły od prawdy, ujawniają dopiero wtedy, gdy wymyślają sobie obłądne nauki, ale ich bezbożność już od dawna jest dla wszystkich jawna. Przecież odłączenie się od nas ludzi, którzy wynaleźli tego rodzaju rzeczy, może być jasnym dowodem – jak napisał błogosławiony Jan (1 J 2, 19) – że ich myślenie ani nie było, ani też obecnie nie jest naszym. Dlatego – jak powiedział Zbawca (Mt 12, 30) – ci, którzy nie zbierają z nami, rozpraszają razem z diabłem i czatują na śpiących, aby posiać swój zgubny jad i mieć współtowarzyszy własnej agonii¹⁶.

Wypowiedź ta ma kapitalne znaczenie. Dla patriarchy herezja nie jest w pierwszym rzędzie błędem teologicznym, wymysleniem jakiejś „obłądnej nauki”. Głoszone poglądy nie tyle tworzą herezję, ile ją mierzą, a u źródeł herezji jest nie tylko odmienny pogląd, ale także zerwanie jedności kościelnej. Według Atanazego zatem herezja jest splotem odmiennego myślenia i odejścia od wspólnoty. Choć patriarcha nie mówi o tym wprost, herezja jawi mu się najwidoczniej nie jako błąd teologiczny pewnych ludzi należących do Kościoła, ale wręcz jako anty-Kościół, wspólnota wyrosła z innej wiary. Dlatego Atanazy przywołuje w tym kontekście słowa Jezusa o ludziach, którzy nie są razem z Nim i dlatego razem z Nim nie gromadzą – oczywiście Kościoła – lecz „rozpraszają razem z diabłem”.

Atanazy kontynuuje swoje rozważania:

[...] gdy my wszyscy od Chrystusa zwiemy się i jesteśmy chrześcijanami, Marcjon, wynalazca herezji, został niegdyś wyłączony ze wspólnoty i ci, którzy pozostali po jego wyrzuceniu, nadal byli chrześcijanami, a ci, którzy poszli za

¹⁴ *Contra arianos* III, 64.

¹⁵ *Contra arianos* III, 58.

¹⁶ *Contra arianos* I, 1.

Marcjonem, od tego czasu już nie nazywali się chrześcijanami, lecz marcjonitami. Tak samo również Walentyn, Bazylides, Manes i Szymon Mag przekazali własne imiona tym, którzy poszli za nimi, i jedni nazywani są walentynianami, drudzy bazylidianami, manichejczykami, czy też symonitami [...]. Tak samo również Melecjusz, wyłączony ze wspólnoty przez Piotra, biskupa i męczennika, nazywa swoich ludzi już nie chrześcijanami, lecz melecjanami. Tak samo więc, skoro błogosławiony Aleksander wyłączył ze wspólnoty Ariusza, ci, którzy pozostali przy Aleksandrze, pozostali chrześcijanami, natomiast ci, którzy poszli za Ariuszem, nam, będącym z Aleksandrem, pozostawili imię Zbawcy, a sami odtąd otrzymali imię arian¹⁷.

Dla Atanazego zatem rozróżnienie schizmy i herezji nie jest tak ostre, jak dla nas, skoro umieszcza on schizmatyczną wspólnotę melecjan między grupami heretyckich gnostyków. Uświadomienie sobie, że dla Atanazego herezja nie jest zjawiskiem czysto intelektualnym, lecz przede wszystkim społecznym, jest konieczne nie tylko dla poprawnego odczytania jego *Mów przeciw arianom*, ale w ogóle dla zrozumienia całej jego antyariańskiej działalności. Herezja to nie jest jakiś błąd chrześcijan, ale po prostu to już nie jest chrześcijaństwo. Pozornie – zdaje się rozumować Atanazy – spór dotyczy sposobu rozumienia jakiejś kwestii teologicznej, ale w gruncie rzeczy chodzi o Kościół, o chrześcijaństwo. Herezja nie jest więc doktryną, ale porzuceniem chrześcijaństwa i budowaniem czegoś, co na takie miano nie zasługuje. Stąd wypływa tak ważna dla Atanazego kwestia nazewnictwa heretyków. Ludzie wyłączeni przez Aleksandra czy jakiegokolwiek innego biskupa Kościoła tracą imię chrześcijan i otrzymują swoje własne imię. Jest więc oczywiste, że walka z herezją według Atanazego nie może polegać na dyskusowaniu spornych kwestii w celu wyjaśnienia różnic. Sprowadza się ona do demaskowania herezji, żeby ci, którzy są z nią związani, wrócili do Kościoła, czyli do swojego biskupa.

Atanazy pisze następnie w ten sposób:

I oto nawet po śmierci Aleksandra ci, którzy zachowują wspólnotę z jego następcą Atanazym i z którymi Atanazy jest we wspólnocie, postępują w ten sam sposób: [...] wszyscy nadal nazywają się po prostu chrześcijanami. [...] Natomiast ci, którzy idą za heretykami, nawet jeśli mają tysiące kolejnych nauczycieli, cały czas noszą imię wynalazcy herezji. I rzeczywiście, chociaż Ariusz już nie żyje i wielu jego zwolenników stało się jego następcami, to ponieważ wyznawcy jego poglądów rozpoznawani są jako wywodzący się od Ariusza, noszą imię arian¹⁸.

¹⁷ *Contra arianos* I, 3.

¹⁸ *Contra arianos* I, 3.

W powyższych słowach Atanazy kreśli plan sytuacji, przedstawia, na jakim etapie jest walka z herezją. Kościół i chrześcijaństwo są tam, gdzie Atanazy i ludzie utrzymujący z nim wspólnotę. Herezja natomiast, nawet jeśli imię Ariusza przeszło już do historii i pojawili się nowi nauczyciele – a nawet „tysiące kolejnych nauczycieli”, którzy tak łudząco podobni są do wielogłowej Hydry z *Trzeciej mowy* – trwa w analogiczny sposób tam, gdzie są ludzie „wywodzący się od Ariusza”, czyli ci, którzy się od niego nie odcięli. Herezja zatem w oczach Atanazego jest wspólnotą ludzi, podobnie jak ortodoksja, co właściwie wyjaśnia jego przekonanie, że ktoś nieutrzymujący jedności kościelnej z patriarchą będącym następcą Aleksandra, nawet jeśli nie trwa uporczywie przy naukach ekskomunikowanego przez niego prezbitera, najprawdopodobniej i tak myśli „po ariańsku”.

Liczne pisma Atanazego – w tym także *Mowy przeciw arianom* – dążą właśnie do wykazania istnienia „teologicznego związku” między aleksandryjskim prezbiterem a przeciwnikami Atanazego (związku, który dla patriarchy był bardziej oczywisty niż dla innych) oraz „teologicznej odmienności” nauk Ariusza, czyli herezji, i tradycyjnej, ortodoksyjnej wiary chrześcijańskiej, której naucza się w Aleksandrii, a której prawowiernym depozytariuszem jest w danej chwili Atanazy. We wstępie do *Mów przeciw arianom*, który obecnie analizujemy, Atanazy nie tylko przypomniał Kościołowi o Ariuszu, ale i przedstawił dość szczegółowo jego poglądy, definiując tym samym na długie wieki, czym jest właściwie „arianizm”¹⁹, a następnie przeciwstawił tym naukom wiarę Kościoła, czyli swoją. Nie ma najmniejszego sensu streszczać w tym miejscu Atanazjańskiej definicji herezji Ariusza oraz przedstawionej przez patriarchę ortodoksyjnej wiary, skoro czytelnik wszystko to znajdzie w tekście źródłowym. Do wprowadzenia w lekturę wystarczy zasygnalizowanie specyficznego podejścia Atanazego do zjawiska herezji, które ukształtowało sposób, w jaki patriarcha z nią walczy. Dzięki temu czytelnik *Mów przeciw arianom* nie zdziwi się, że polemika ma dość niecodzienny charakter: Atanazy nie tyle obala arianizm, ile demaskuje poglądy ariańskie u swoich przeciwników i tłumaczy, jaka jest jego, czyli ortodoksyjna odpowiedź na formułowane przez nich problemy teologiczno-egzegetyczne.

¹⁹ W ostatnich latach wielu patrologów podjęło próby zrozumienia nauki Ariusza w oparciu o przekazy inne niż te, które zależne są od Atanazego. Por. G.C. STEAD, *The Thalia of Arius and the Testimony of Athanasius*, „Journal of Theological Studies” 29.1 (1978), 20-52; R. WILLIAMS, *The Logic of Arianism*, „Journal of Theological Studies” 34 (1983), 56-81.

BADANIA KRYTYCZNE NAD „MOWAMI PRZECIWI ARIANOM”

Starożytni dość lekko podchodzili do kwestii autorstwa, co skutkowało włączaniem w zbiory pism przypisywanych wielkim teologom – a do takich niewątpliwie zaliczano Atanazego – tekstów, które niekoniecznie wyszły spod ich pióra. Jest więc naturalne, że pośród pism, które dotarły do nas pod imieniem patriarchy Aleksandrii, są i takie, które dołączone zostały do powstającego po śmierci Atanazego zbioru gromadzącego jego spuściznę literacką tylko i wyłącznie z powodu panującej wówczas niefrasobliwości. Dziś próbuje się spojrzeć na kwestię autorstwa krytycznym okiem, co prowadzi czasem do zaskakujących wniosków.

Chociaż *Mowy przeciw arianom* stanowią ważny element spuścizny literackiej po Atanazym, to jednak badania historyczno-krytyczne nad dokumentami właściwie dopiero się rozpoczęły²⁰. Focjusz umieszcza w swojej *Bibliotece* wzmiankę o pięciu mowach Atanazego przeciw Ariuszowi²¹, natomiast w nowożytnych wydaniach dzieł patriarchy aż do końca XIX wieku umieszczało się cztery mowy, o których generalnie uważano – żeby posłużyć się przykładowo opinią J.H. Newmana – „że chociaż w sposób widoczny powstawały w różnym czasie, tworzą jedno dzieło”²², chociaż wątpliwości co do autentyczności czwartej z nich zgłoszono dość dawno, gdyż kwestię podniósł w 1794 roku H.G. Rettberg. Ostatecznie sprawę autentyczności *Czwartej mowy przeciw arianom* przesądziła praca A. Stegmanna, opublikowana w 1917 roku. Na jej podstawie mowa ta została uznana za pseudoatanazjańską, pochodzącą od Apolinarego²³. Natomiast pozostałe trzy *Mowy przeciw arianom* bezdyskusyjnie uważane były za Atanazjańskie aż do roku 1983, gdy Ch. Kannengiesser opublikował swoją pracę *Athanase d'Alexandrie évêque et écrivain. Une lecture des traités „Contre les ariens”*. Jest to właściwie pierwsza kompletna analiza literacko-doktrynalna Atana-

²⁰ CH. KANNENGIESSER pisze: „Zabierając się za *Mowy przeciw arianom*, zaangażowaliśmy się – mówiąc bez przesady – w pracę nad ziemią dziewiczą, *terra incognita* literackiej krytyki” (*Athanase d'Alexandrie évêque et écrivain. Une lecture des traités „Contre les ariens”*, Paris 1983, 405)

²¹ FOCIUSZ, *Bibliotheca* II, 140.

²² *Library of Nicene and Post-Nicene Fathers II*, t. 4, red. A. ROBERTSON, New York 1892, 577.

²³ Kompletną analizę teologiczną tej mowy przeprowadził J. SŁOMKA w pracy *Il quarto discorso contro gli ariani dello pseudoatanasiano. Analisi teologica*, Roma 1993. Autor w kwestii autorstwa *Czwartej mowy przeciw arianom* dochodzi do następującego wniosku: „Wiemy, że nie jest to mowa Apolinarego, ale nie wiemy, czyja jest” (s. 147). Z pracy J. Słomki (ss. 18-20) zaczerpnięte zostały informacje o nowożytnych badaniach historyczno-krytycznych nad tym pismem umieszczone w naszym wprowadzeniu.

zjańskich mów, dzieła, którego krytyczna lektura pozwala według Ch. Kannengiessera „odkryć prawdziwe oblicze Atanazego, biskupa i pisarza”²⁴. Czytelnik chcący podjąć badania nad Atanazym będzie oczywiście zmuszony zapoznać się szczegółowo z tą pracą, ale ponieważ w przygotowaniu publikacji polskiego przekładu *Mów przeciw arianom* skorzystano z wniosków, do których doszedł Ch. Kannengiesser, należy chociaż pokrótce je zaprezentować.

Analiza struktury literackiej trzech mów Atanazego prowadzi Ch. Kannengiessera do przekonującego wniosku, że pomiędzy mową pierwszą i drugą zachodzi związek tak ścisły, że właściwie można je uznać za jeden traktat rozdzielony dość sztucznie na dwie mowy, zaś mowa trzecia wykazuje daleko idącą tematyczną, stylistyczną i teologiczną odrębność. Badacz uznaje za Atanazjański jedynie ten pierwszy, podwójny traktat i podejrzewa, że tak zwana *Trzecia mowa przeciw arianom* za autora ma kogoś z kręgu przyjaciół Atanazego, a jako że zawiera w sobie elementy chrystologii nazywanej od czasów A. Grillmeiera chrystologią *Logos-sarks*, sugeruje – choć ostrożnie – że wywodzi się ona od Apolinarego. Jakkolwiek aktualny stan badań nie pozwala na zdecydowane odłączenie *Trzeciej mowy przeciw arianom* od teologii Atanazego, a już na pewno przedwczesne jest łączenie jej z apolinaryzmem, który cały czas nie jest dobrze znany, to jednak badania i wnioski Ch. Kannengiessera pozwalają na postawienie przy imieniu autora tego tekstu znaku zapytania²⁵.

Jeśli zaś chodzi o dwie pierwsze mowy przeciw arianom, Ch. Kannengiesser dowodzi, że u ich podstaw leży jedno pismo, do którego z czasem Atanazy dodał obszernie uzupełnienia: wstęp (czyli dzisiejsze *Contra arianos* I, 1-10), wprowadzenie ogólne do egzegezy Prz 8, 22 (*Contra arianos* II, 18-43) oraz obszerny komentarz do Prz 8, 22 (*Contra arianos* II, 72-82). *Mowy przeciw arianom* Atanazego formowały się więc stopniowo, a ich ostateczna redakcja miałyby mieć przypuszczalnie miejsce w latach pięćdziesiątych czwartego stulecia, co właściwie zgodne by było z tradycyjną datacją ich powstania²⁶.

²⁴ CH. KANNENGIESSER, *Athanase*, 5.

²⁵ Najnowsze wydanie krytyczne *Mów przeciw arianom* oddziela mowy I i II od III, zaliczając jednak cały czas tę ostatnią do pism Atanazego (por. *Athanasius Werke* I, 1, red. K. METZLER, D. HANSEN, K. SAVVIDIS, Leipzig 1998-2010). W negowaniu Atanazjańskiego autorstwa *Trzeciej mowy* Ch. Kannengiesser pozostaje osamotniony.

²⁶ E. Florkowski (hasło „Atanazy” w *Encyklopedii Katolickiej*) podaje 358 rok, J.H. NEWMAN (*The Librery of Nicene and Post-Nicene Fathers*, 576) czas między rokiem 356 a 360.

Interesujące są natomiast badania Ch. Kannengiessera dotyczące powstania tego pierwszego pisma, które rozrosło się do dwóch mów przeciw arianom. Ch. Kannengiesser zauważa, że uznawanie krótkiego Atanazjańskiego *Listu do mnichów* za wprowadzenie do *Historii arian opowiedzianej mnichom* jest nieuzasadnione²⁷. Argument przemawiający za takim wnioskiem jest prosty: w *Liście do mnichów* Atanazy zapowiada ważne dzieło teologiczne mówiące o boskości Logosu, zaś *Historia arian* jest zwykłym pismem historycznym, w którym teologii jest jak na lekarstwo. Wiele wskazuje więc na to, że pismo, o którym mówi Atanazy w *Liście do mnichów*, jest właśnie tym tekstem, który rozszerzony stał się dwoma mowami przeciw arianom. *List do mnichów* natomiast jest blisko związany z dwoma pismami Atanazego skierowanymi do Serapiona: z listem o śmierci Ariusza oraz z listem, który wysłany został z okazji Wielkanocy 340 roku, co świadczy, że przebywający na wygnaniu patriarcha Aleksandrii właśnie za pośrednictwem Serapiona i wspólnot monastycznych wypełniał w miarę możliwości swoje obowiązki duszpasterskie wobec Kościoła, z którego został wygnany. Teologiczny traktat antyariański, o którym wzmianki znajdujemy we wspomnianych listach, mógł być przesłany do Egiptu właśnie w tym czasie. Ch. Kannengiesser pisze: „Wysyłka dwóch kopii antyariańskiego traktatu, odpowiednio do Serapiona z Thmuis i do monastycznych wspólnot Egiptu, mogłaby mieć miejsce między osobistym listem do Serapiona, który datuje się na Wielkanoc 340 roku, a listem o śmierci Ariusza, skierowanym do tego samego Serapiona krótko po tamtym piśmie, podczas pierwszego okresu wymuszonego pobytu Atanazego w Rzymie, a w każdym razie przed udaniem się do Mediolanu do cesarza Konstansa i przed wyjazdem do Trewiru, który miał miejsce po jego uczestnictwie w synodzie w Sardyce latem 342 roku”²⁸. Na początku lat czterdziestych pismo powinno więc być już ukończone, co wskazuje, że Atanazy pisał je zapewne już po swoim pierwszym wygnaniu²⁹. Odtworzenie dokładnej chronologii jest oczywiście niemożliwe, a nawet te ogólne informacje są hipotetyczne, wydaje się jednak, że rzeczywiście synod w Tyrze z 335 roku, o którym pisaliśmy wyżej, mógł być stymulujący dla twórczości pisarskiej Atanazego. Jeśli natomiast *Trzecia mowa* również wyszła spod pióra Atanazego, to różnica w stylu i treści

²⁷ W ten sposób zestawil te pisma również H.G. OPITZ, redaktor krytycznego wydania dzieł Atanazego: *Epistula ad Serapionem de morte Aarii, Epistula ad monachos, Historia Arianorum* (por. *Athanasius Werke* II, 1, Berlin-Leipzig 1935-1941, 178-230).

²⁸ CH. KANNENGIESSER, *Athanase*, 401.

²⁹ A. MARTIN jako datę powstania dwóch pierwszych mów przeciw arianom podaje rok 339. Por. *Athanase d'Alexandrie et l'Église d'Égypte au IVe siècle (328-373)*, Roma 1996, 388.

wyraźnie sugeruje późniejszy czas powstania dzieła. A. Martin proponuje umieścić redakcję tego pisma podczas trzeciego wygnania patriarchy, które spędził on pośród mnichów na pustyni, czyli gdzieś między 357 a 362 rokiem³⁰. Jeśli również w tym roku Atanazy poszerzył o znaczące dodatki swój tekst antyariański sprzed dwudziestu lat i rozdzielił go na dwie mowy, to wydaje się, że tradycyjna data powstania trzech *Mów przeciw arianom* powinna zostać uznana za wiarygodną.

O PRZEKŁADZIE

Prezentowany przekład na język polski *Mów przeciw arianom* jest pierwszym całościowym tłumaczeniem tych pism Atanazego. Przekładu dokonano na podstawie tekstu opublikowanego przez Migne'a (Patrologia Graeca 26, 12-468), ze względu na jego dostępność. Koniecznie jednak trzeba odnotować nowsze wydanie krytyczne *Mów* przygotowane w ramach projektu *Athanasius Werke*³¹ zapoczątkowanego w 1929 roku przez K. Lake'a, R. Caseya i H. Lietzmanna, którego celem jest krytyczne wydanie w trzech tomach wszystkich dzieł Atanazego. W przekładzie w celu ułatwienia lektury dodane zostały śródtytuły. Uczyniono to na podstawie innych wydań przekładów *Mów przeciw arianom* na języki nowożytne oraz wniosków płynących z prac Ch. Kannengiessera. W kilku miejscach przekładu, gdy przełożenie greckiego słowa lub zwrotu na język polski było wielce niezadowolające, konieczne okazało się odwołanie do tekstu oryginalnego, który przywołany został w przypisie. Jest jednak oczywiste, że dla dogłębnego zrozumienia myśli Atanazego potrzebny jest znacznie obszerniejszy kontakt z oryginalną wypowiedzią, dlatego pozostaje wyrazić nadzieję, że publikacja przekładu ułatwi lekturę oryginału *Mów przeciw arianom*.

³⁰ Tamże.

³¹ Por. *Studien zur Edition der „Athanasius Werke“*, red. A. VON STOCKHAUSEN, H. CH. BRENNER, Berlin-New York 2010.